

Maria Ciesielska

Szczepan Wacek (1895-1980) - lekarz, żołnierz, więzień

Acta Medicorum Polonorum 3, 14-27

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Szczepan Wacek (1895-1980) – lekarz, żołnierz, więzień

Szczepan Wacek (1895-1980) – a doctor, soldier, prisoner

Maria Ciesielska

Kobyłka

Streszczenie: Dr Szczepan Wacek urodził się 6 lutego 1895 r. w Kamieńcu Podolskim. W 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego na Wschodzie, z którym przybył do Polski. Ukończył Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Pełnił służbę wojskową oraz był ordynatorem oddziału ocznego Szpitala Szkolnego Centrum Wyszkożenia Sanitarnego w Warszawie. Uczestniczył w Kampanii Wrześniowej, po której zakończeniu dostał się do niewoli. W trakcie okupacji będąc żołnierzem ZWZ-AK, pełnił na polecenie przełożonych funkcję lekarza urzędowego w więzieniu gestapo na „Pawiaku” w Warszawie. Walczył w Powstaniu Warszawskim, udzielając pomocy lekarskiej w szpitalach polowych. Razem z rannymi żołnierzami trafił do Stalagu XIA w Altengrabow. Przez Londyn trafił do Polskiego Szpitala Wojskowego w Taymouth Castle. Powrócił do Polski w 1946 r. W tzw. „Procesie Generałów” został skazany na 10 lat więzienia. W 1956 r. sąd uchylił orzeczenie skazujące, a śledztwo w tej sprawie zostało umorzone. Odznaczony orderem Virtuti Militari przez Komendę Główną Armii Krajowej. Zmarł w Warszawie w 1980 r.

Abstract: Dr. Szczepan Wacek was born on February 6th, 1895 in the town of Kamieniec Podolski. In 1918 he joined the Polish Armed Forces in the East and arrived with them to Poland. He graduated from medicine in Warsaw. He served in the Army and was a head of an ophthalmic ward of the Teaching Hospital of the Medical Training Center in Warsaw. In September 1939 he fought against Germans and was taken prisoner. After realizing, he became a soldier of the Home Army, the dominant Polish resistance movement during World War II, and worked as a doctor in so called Pawiak, the Gestapo prison in Warsaw. He gave aid to participants of the Warsaw Uprising and together with wounded insurgents was sent to the prisoner-of-war camp in Altengrabow. By London he arrived to the Polish military hospital in Taymouth Castle. In 1946 he returned to Poland and was arrested. In the Trial of the Generals he was sentenced to ten years in prison. In 1956 the court discontinued the inquiry in his case and overruled the sentence. Dr. Wacek was decorated War Order of Virtuti Militari, the Polish highest military decoration for heroism and courage, by the Command-in-Chief of the Home Army.

Słowa kluczowe: wojna światowa, Armia Krajowa, proces generałów, Szczepan Wacek

Keywords: world war, Home Army, Trial of the Generals, Szczepan Wacek

Postać kmdr. ppor. dr Szczepana Wacka nie doczekała się jak dotąd pełnej biografii. W latach 1945-1989 ukazały się dwa artykuły na temat jego losów autorstwa Michała Lityńskiego oraz Stanisława Konopki, oba opublikowane tuż po jego śmierci na łamach „Archiwum Historii Medycyny”. Z uwagi na nadal jeszcze funkcjonującą cenzurę prasy zagadnienia dotyczące powojennych losów bohatera i jego sześcioletniego pobytu w więzieniu nie mogły zostać w pełni i prawdziwie opisane. Dopiero literatura powstała po 1989 r., a zwłaszcza wydana w 1992 r. monografia Jerzego Poksińskiego pt. „TUN. Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949-1956” dostarczyła pierwszych rzetelnych informacji na temat tzw. „Procesu Generałów”, w przebiegu którego skazany został także dr Szczepan Wacek. Wszelkie dokumenty dotyczące procesu, a znajdujące się w Centralnym Archiwum Wojskowym są niestety w wyniku długotrwałego remontu archiwum czasowo niedostępne. Autorka opracowania musiała zdać się na informacje zamieszczone w tejże publikacji, traktując ją jako dokument źródłowy. Zachowano ponadto sygnatury akt Archiwum Służb Sprawiedliwości MON oraz Centralnego Archiwum MSW tak, jak były nadane przed przekazaniem ich do Instytutu Pamięi Narodowej.

Wybór literatury okresu międzywojennego oraz okresu wojny zamieszczony w bibliografii ograniczono do pozycji, w których czytelnik odnajdzie obszernie relacje dotyczące życia bądź pracy dr Szczepana Wacka. Jakkolwiek jego nazwisko jest często wymieniane w literaturze związanej ze Szpitalem Szkolnym Centrum Wyszkozenia Sanitarnego, Więzieniem „Pawiak”, czy też działaniami szpitali polowych w czasie Powstania Warszawskiego, to już jego pobyt w obozie jenieckim w Altengrabow odnotowało zaledwie kilku autorów wspomnień. Także w okresie powojennym dr Szczepan Wacek nie zabiegał o rozgłos. Swoje wspomnienia oraz życiorys przekazał profesorowi Stanisławowi Konopce. Publikacji doczekały się jedynie „Wspomnienia lekarza o pracy na Pawiaku w latach 1940-1944” oraz „W Szpitalu Ujazdowskim podczas okupacji hitlerowskiej”.

* * *

Szczepan Wacek urodził się 6 lutego 1895 r. w Kamieńcu Podolskim, w rodzinie Antoniego i Wiktorii z Dobrowolskich. Uczęszczał do szkoły rosyjskiej. Podstawowe wiadomości o Polsce zdobywał na tajnych kompletach, jak ogromna większość polskich dzieci z powodu braku polskich szkół. W życiorysie napisanym w 1959 r. dla profesora Stanisława Konopki pisał:

„Uczyłem się dobrze, należałem do ruchu samokształceniowego, oczywiście tajnego i do Strzelca! (...) Mature otrzymałem w 1914 roku. Gimnazjum nie lubiłem, gdyż była to instytucja rusyfikacyjna, od czwartej klasy musiałem zarabiać korepetycjami na naukę. Wybuch pierwszej wojny zbiegł się z wyborem kierunku

studiów wyższych. Wybrałem medycynę. Zostałem jesienią 1914 roku przyjęty na Wydział Lekarski Uniwersytetu w Kijowie”¹.

W trakcie studiów należał do organizacji „Polonia”, najstarszej polskiej korporacji akademickiej zrzeszającej studentów przybywających z obszarów dawnej Rzeczypospolitej, bez względu na ich narodowość, religię i stan społeczny, oraz kontynuującej tradycje Filaretów i Filomatów². W 1918 roku zorganizował wojskowe biuro werbunkowe pod egidą Polskiej Ambasady i sam wstąpił do Wojska Polskiego. Kiedy jesienią tego roku dowództwo Wojsk Polskich na Wschodzie objął gen. Lucjan Żeligowski, przystąpiono do tworzenia nowej, polskiej, niezależnej politycznie formacji wojskowej – 4. Dywizji Strzelców Polskich. Była to jedyna wielka jednostka wojskowa, która wzięła udział w wojnie z bolszewikami i zdołała później wydostać się z Rosji w szyku bojowym i z bronią. Szczepan Wacek dotarł do Polski w czerwcu 1919 r. jako saper i medyk 4. Dywizji Strzelców Polskich. Pełnił służbę w Pociągu Sanitarnym Nr 9 w stopniu podporucznika³. Pociągi sanitarne i kolumny dezynfekcyjno-kąpielowe organizowane były w latach 1918-1921 i likwidowane po ustaniu działań wojennych⁴.

W październiku 1920 r., wkrótce po zawieszeniu broni, porucznik podlekarz Szczepan Wacek został przeniesiony do Departamentu Sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, a 1 kwietnia 1921 r. odkomenderowany celem ukończenia studiów na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego⁵. Czteroletni okres studiów w Warszawie był dla niego bardzo trudny. Przez 3 lata nie miał własnego mieszkania, „wypożyczał” się na noc nielicznym znajomym, sypiał na gazetach rozesłanych na podłodze, równocześnie pomagając bratu i siostrze, którym udało się uciec z Rosji. Po otrzymaniu dyplomu doktora wszech nauk lekarskich został jako porucznik lekarz skierowany do 59. pułku piechoty w Inowrocławiu⁶.

¹ Rękopis życiorysu napisany z datą „październik 1959” znajduje się w Zbiorach Specjalnych Głównej Biblioteki Lekarskiej, teczka z sygn. I/242/1.

² Konwent Polonia – korporacja akademicka powstała w 1828 r. na Uniwersytecie w Dorpacie (dziś Tartu w Estonii). Po odzyskaniu niepodległości korporacja przeniosła się w 1919 roku do Wilna, gdzie funkcjonowała do 1939 r.

³ Szczepan Wacek – otrzymał stopień podporucznika z dniem 1.06.1919 i służył w Kompanii Zapasowej Sanitarnej nr 1. Lista starszeństwa Oficerów Zawodowych Sanitarnych, 1922.

⁴ T. Wawrzyński, Akta dotyczące organizacji i działalności Służby Zdrowia WP w latach 1918-1939. Opracowanie dostępne w Centralnym Archiwum Wojskowym oraz na stronie: http://archiwumcaw.wp.mil.pl/biuletyn/b12/b12_6.pdf (ostatni dostęp 17.02.2013).

⁵ Szczepan Wacek – Porucznik podlekarz nieetatowy 8 batalionu sanitarnego – starszeństwo z dniem 01.08.1920. „Roczniki Oficerskie Ministerstwa Spraw Wojskowych”, 1924, Lista starszeństwa Oficerów Zawodowych Sanitarnych.

⁶ Dyplom doktora wszech nauk lekarskich Uniwersytetu Warszawskiego Nr 635 z dn. 9.07.1924. Promotorem pracy był prof. Dr Kazimierz Orzechowski. Odpis dyplomu znajduje się w Zbiorach Specjalnych Głównej Biblioteki Lekarskiej, teczka z sygn. I/242/1. Za: Szczepan Wacek – porucznik lekarz 8 batalionu sanitarnego. „Roczniki Oficerskie Ministerstwa Spraw Wojskowych”, 1924, Lista starszeństwa Oficerów Zawodowych Sanitarnych.

Po trzymiesięcznym pobycie w Inowrocławiu por. dr Szczepan Wacek został z dniem 25 stycznia 1925 r. przeniesiony do 16. pułku artylerii polowej w Grudziądzu, gdzie prowadził samodzielnie izbę chorych oraz 30-lóżkowy oddział szpitalny. Prócz leczenia chorych do jego obowiązków należało okresowe badanie rekrutów, szczepienia, pogadanki higieniczne dla szeregowych, przegląd i konserwacja materiałów, kontrola stanu sanitarno-higienicznego koszar, sprawozdawczość, zaopatrzenie sanitarno-medyczne, dyżury garnizonowe, wizyty domowe u oficerów, podoficerów i rodzin wojskowych. Sprawował także opiekę medyczną nad Centralną Szkołą Żandarmerii (500 os.) i Szkołą Podchorążych Rezerwy Artylerii (150 os.) oraz dziesięcioma drobnymi oddziałami i instytucjami.

W 1926 r. otrzymał rozkaz przenoszący go do Torunia (8. batalion sanitarny), gdzie w latach 1927-1929 pełnił funkcję naczelnego lekarza Oficerskiej Szkoły Artylerii i był wykładowcą higieny wojskowej. Równocześnie rozpoczął specjalizację w dziedzinie okulistyki na oddziale chorób oczu Szpitala Okręgowego w Toruniu pod kierunkiem ordynatora oddziału płk dr med. Alberta Szaada⁷. W 1928 r. został awansowany do stopnia kapitana i przeniesiony do 8. Pułku Saperów w Toruniu na stanowisko lekarza sanitarnego⁸.

5 kwietnia 1929 r. kpt. dr Szczepan Wacek został odkomenderowany do Szkoły Podchorążych Sanitarnych z przydziałem do Szpitala Szkolnego, celem odbycia szkolenia specjalizacyjnego w zakresie okulistyki. Kierownikiem oddziału był wówczas płk dr Karol Karnicki, a po jego odejściu na emeryturę mjr dr Zygmunt Żołędziowski. Szkolenia z zakresu chirurgii okulistycznej odbywał w Instytucie Oftalmicznym pod kierunkiem prof. dr Władysława Melanowskiego⁹. Pracował także w ambulatorium okulistycznym. Podczas 10 lat pracy na Jazdowie opublikował 8 prac z zakresu okulistyki, z których jedna zdobyła nagrodę Głównego Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. W 1930 r. został mianowany ordynatorem Oddziału Ocznego, a w 1934 r. jego starszym ordynatorem, co zbiegło się w czasie z awansem do stopnia majora¹⁰. W karcie rejestracyjnej członka Izby Lekarskiej

⁷ Albert Szaad (1866-1949), płk, dr w. n. lek., okulista. W 1951 r. aresztowany pod zarzutem działalności w komórce konspiracyjnej na terenie III Oddziału Sztabu Generalnego. Przeszedł bestialskie śledztwo. Wyrokiem Naczelnego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 2 XI 1951 r., skazany na karę 12 lat więzienia. Po procesie więziony na Mokotowie, potem w Centralnym Więzieniu Karnym we Wronkach. W 1956 r. zwolniony. W marcu 1956 r. Naczelną Prokuraturą Wojskową umorzono jego sprawę.

⁸ Szczepan Wacek – kapitan lekarz – starszeństwo z dniem 01.01.1928. Za: Lista starszeństwa Oficerów Zawodowych Korpusu Sanitarnego, Warszawa, 1930.

⁹ Władysław Henryk Melanowski (1888-1974), lekarz-okulista, profesor i kierownik Katedry i Kliniki Okulistycznej Uniwersytetu Warszawskiego, dyrektor Instytutu Oftalmicznego, ordynator oddziału ocznego w Szpitalu Ujazdowskim, w latach okupacji brał udział w tajnym nauczaniu w Szkole Jana Zaorskiego i w Uniwersytecie Ziemi Zachodnich.

¹⁰ Szczepan Wacek – major lekarz Centrum Wyszkożenia Sanitarnego – starszeństwo z dniem 01.01.1934. Za: Lista starszeństwa Oficerów Zawodowych Korpusu Sanitarnego, Warszawa, 1934.

Warszawsko-Białostockiej z 1937 r. dr Szczepan Wacek napisał, iż jest żonaty z Janiną Igielską¹¹.

Obowiązki kierownika oddziału ocznego Szpitala Szkolnego Podchorążych Sanitarnych, jak i oficera lekarza Centralnego Ośrodka Zdrowia Przemysłu Wojennego, pełnił do września 1939 r. Wyznaczony komendantem 162. Szpitala Polowego, przekazał oddział majorowi rezerwy dr Janowi Ruszkowskiemu i wyruszył do Rudki koło Mrozów, gdzie szpital miał się zorganizować. Dotarł tam 3 września po południu. Tego dnia na budynek sanatorium w Rudce spadła pierwsza bomba dokonując poważnych uszkodzeń. W kolejnych dniach napływali ranni z bombardowanych Mrozów oraz z Warszawy, a także 161. Szpital Polowy pod komendą ppłk Stanisława Ankudowicza. Przybyło ponadto 18 dobrze wyposażonych wozów sanitarnych. 7 września szef szpitali polowych, mjr dr Stefan Pieńczykowski, zarządził wymarsz obu jednostek w kierunku południowo-wschodnimi. Trasa marszu wiodła przez Stoczek, Łuków, Radzyń, Luboml, Uściług, Horodło, Grabowiec, Maciejów i Wojciechów. Przez przeszło trzy tygodnie wędrówki nie udało się nawiązać łączności z szefostwem sanitarnym i choć przejściowo, podczas postoju w Lubomlu, ppłk dr Kazimierz Łukasiewicz podporządkował sobie 163. szpital polowy, to w wyniku ciągłych nalotów i zmian utracono kontakt także z nim. Po ogłoszeniu kapitulacji Warszawy, szpital zawrócił w kierunku stolicy. 30 września dostał się do niewoli na szosie Kurów-Lublin. Pierwszą jeniecką noc lekarze i ranni spędzili w jednej ze stajni w Puławach.

Do obozu jeńców wojennych mieszczącego się w koszarach piechoty w Radomiu lekarze i ranni żołnierze dotarli 2 października 1939 r. Dr Wacek podjął pracę okulisty w szpitalu zorganizowanym w budynku kina „Apollo”. Jak pisał, budynek ten zupełnie nie nadawał się na szpital, był ciemny, chłodny i zniszczony. Warta niemiecka (Bawarczyzy) nie stawiała jednak przeszkód jeńcom, którzy chcieli opuścić szpital. Tym sposobem znikało dziennie około 30 osób. W grudniu 1939 r. szpital zlikwidowano, a dr Wacek został przeniesiony do Szpitala Ujazdowskiego.

We wrześniu 1939 r. komendantem Szpitala Ujazdowskiego został płk prof. dr Teofil Kucharski¹². Borykał się on wówczas z napływem dużej ilości zdemobilizowanych lekarzy z całej Polski, szukających pracy w Warszawie oraz ze zniszczeniami będącymi wynikiem bombardowania szpitala.

¹¹ Karta rejestracyjna nr 3590 członka Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej z dn. 17.09.1937 roku podaje ponadto adres zamieszkania: Warszawa ul. 6 sierpnia 58/ 60 (obecnie Nowowiejska). Karta znajduje się w Zbiorach Specjalnych Głównej Biblioteki Lekarskiej, teczka z sygn. I/242/1.

¹² Płk prof. dr med. Teofil Kucharski (1889-1955), szef sanitarny Armii „Poznań”. Organizował w Kutnie i okolicach zespół szpitali polowych dla tysięcy rannych w bitwie nad Bzurą. Około 20 września przedostał się do Warszawy, gdzie objął komendanturę Szpitala Ujazdowskiego (do 31 marca 1940 r.) oraz współorganizował Tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich i współpracował z tzw. Szkołą Zaorskiego.

Dr Szczepan Wacek podjął się odbudowania budynku dawnej komendy szpitala przy ulicy Górnośląskiej 45 i urządzenia tam ambulatorium, zatrudniającego lekarzy wszystkich specjalności. Zostało ono otwarte w styczniu 1940 r. i od początku cieszyło się dużą popularnością. Lekarstwa wydawano w nim bezpłatnie, a opłat za leczenie nie pobierano. Kiedy jednak szpital przeszedł pod zarząd niemieckich władz okupacyjnych, zabroniono przyjmowania w ambulatorium chorych nie będących inwalidami wojennymi i bezpłatnego wydawania leków. Ambulatorium zostało zamienione na prywatną przychodnię lekarską. Jesienią 1941 r. szpital Św. Ducha zajął część budynków Szpitala Ujazdowskiego, w związku z czym ambulatorium musiało przenieść się do pawilonu psychiatrycznego. Tym samym jego działalność została okrojona do chirurgii, interny i okulistyki. Od tego czasu porady lekarskie udzielane były w trzech pomieszczeniach w niezwykle uciążliwych warunkach, zimą temperatura w gabinecie okulistycznym spadała do minus 8 stopni. Miejsce to miało jednakże wielką zaletę, było zasłonięte drzewami i krzakami. Dzięki temu było mało widoczne, co istotnie ułatwiało jego nieformalną działalność.

Formalne zaprzysiężenie dr Szczepana Wacka miało miejsce w Szpitalu PCK przy ulicy Pięknej. Przysięgę odebrał płk Kazimierz Baranowski. Dr Szczepan Wacek przyjął pseudonim „Toruński”, a jego bezpośrednim przełożonym został „Feliks”, płk dr Leon Strehl, pełniący wówczas funkcję komendanta Szpitala Ujazdowskiego.

Latem 1940 r. dr Szczepan Wacek nawiązał kontakt i współpracę z Wydziałem Służby Zdrowia Zarządu Zakładów Karnych (ZZK). Przedtem kilkakrotnie bywał już jako konsultant okulista w więzieniu śledczym na ulicy Daniłowiczowskiej. Jesienią zaproponowano mu objęcie stanowiska lekarza okulisty w trzech warszawskich więzieniach. Po konsultacji ze swoimi przełożonymi przyjął tę propozycję. Od tej pory aż do końca marca 1944 r., dwa razy w tygodniu przekraczał bramę warszawskiego getta, by dotrzeć na „Pawiak”. Jego zadaniem nie była jedynie pomoc lekarska, w istocie „iluzoryczna”, ale nawiązanie kontaktów z personelem więziennym i zorientowanie się w możliwości uzyskiwania wiadomości od aresztowanych. Lekarze-więźniowie pracujący w izbie chorych byli wobec niego początkowo nieufni, ale z czasem przekonali się co do jego osoby.

Zadania konspiracyjne należało wykonywać wykorzystując czas badania okulistycznego, pomimo, że aresztowanym towarzyszył zawsze wachman lub gestapowiec. Co prawda lekarze-więźniowie pracujący w izbie chorych usiłowali odwracać ich uwagę od badanego, mimo to zadanie nie należało do łatwych. W tym celu dr Wacek zabierał badanego do ciemni rentgenowskiej, do której z niewiadomych przyczyn Niemcy nie wchodzili. Wszystko co zostało mu przekazane zapamiętywał, a grypsy prznosił tylko w wyjątkowych wypadkach. Zdobyte informacje przekazywał potem łącznikowi w ambulatorium na Ujazdowie. Tam też miały miejsce pierwsze spotkania sanitariatu Kedywu, którego dr Wacek był pierwszym – nieformalnym – kierownikiem. Cyprian Sadowski ps. „Skiba” tak wspominał dzień przekazania mu obowiązków lekarza Kedywu:

„Wiosennego poranka 1943 roku przyszedł do mojego gabinetu doktor Szczepan Wacek, szlachetny człowiek i wielki patriota. Przyproceedził ze sobą przystojnego, młodego człowieka z zarysowującą się łysiną i powiedział krótko: – Pano wie się poznają, proszę sobie ufać.”¹³

W chwili wybuchu Powstania Warszawskiego dr Szczepan Wacek stawił się na ulicy Elektoralnej 18/20 w punkcie zbórnym Szefostwa Służby Zdrowia, mieszczącym się w zniszczonym gmachu Szpitala Św. Ducha. Na godzinę 15.00 przybyli poza nim: płk dr Leon Strehl, mjr dr Cyryl Jan Mockało oraz ppłk dr Stefan Tarnawski.¹⁴

Dr Szczepan Wacek pełnił obowiązki lekarza w Szpitalu Maltańskim, mieszczącym się w budynku dawnej Resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej 42. Jego komendantem był kpt. dr Jerzy Dreyza. Szpital znajdował się pod ciągłym ostrzałem prowadzonym ze stanowisk niemieckich w Ogrodzie Saskim. Przez przebite w murze na tyłach budynku otwory starano się ewakuować w kierunku ulicy Bielańskiej rannych i osoby cywilne. 14 sierpnia kompania SS z brygady Dirlewangera wkroczyła do szpitala, a jej dowódca Obersturmführer Lagana kazał wszystkim opuścić budynek. Szpital został ewakuowany w dwóch etapach.¹⁵ Pierwszy z nich miał miejsce 14 sierpnia i został nazwany w kilka dni potem przez „Kurier Stołeczny” – „średniowiecznym pochodem przez Warszawę”¹⁶.

„I oto ruszył przedziwny pochód; na czele lekarze, za nimi sanitariuszki i służba szpitalna, niosąc chorych i rannych, wśród nich wielu żołnierzy AK. Lżej ranni posuwali się pieszo. Na Placu Żelaznej Bramy lekarz, prowadzący transporty [płk Leon Strehl], skierował go rozmyślnie w stronę Ogrodu Saskiego zamiast na Wolę. Zatrzymany przez oddział niemiecki oświadczył, że kazano mu iść na Ujazdów. Niemcy wyrazili zdziwienie i oświadczyli, że ta część miasta jest pod ostrzałem, dowódca oddziału wzruszył jednak ramionami i puścił ich ku Marszałkowskiej, dodając im eskortę 150 kałmuków. Gdy transport, idący przez strefę ognia, zbliżył się do Królewskiej, nasi wywiesili z domu róg Królewskiej i Marsz. Białe czerwona chorągiew. Na widok żołnierzy polskich w oknach gmachu Kałmucy zbiegli i pochód już szedł sam przez Marszałkowską, Plac Dąbrowskiego i Szkolną do Śródmieścia. Cudownym zrządzeniem Opatrzności nikt nie został ranny. W ten sposób przeniesiono 200 chorych i rannych przez najcięższy odcinek frontu bojowego Warszawy”.

Część lekarzy Szpitala Maltańskiego przeszła do szpitala w budynku PKO, usytuowanego przy ulicy Jasnej. Był to jeden z najlepiej wyposażonych i największych

¹³ Cyprian Sadowski, Pamiętnik doktora Skiby, Warszawa 1990, s. 98. – Owym tajemniczym mężczyzną był Adam Borys ps. „Pług”.

¹⁴ Marek Ney-Krwawicz, Komenda Główna AK 1939-1945, Warszawa 1990, s. 350.

¹⁵ W szpitalu pozostało około 30 rannych, do których niesienia zabrakło ludzi. Pozostały z nimi komendant szpitala dr Dreyza zebrał w okolicy kilkudziesięciu cywili i ruszył z częścią rannych w kierunku Szpitala Wolskiego na Płockiej, gdzie zajęli jeden z pustych oddziałów.

¹⁶ „Kurier Stołeczny” R. 1, 1944, nr 12 s. 2.

szpitali w centralnej części Śródmieścia. Na szpital przeznaczono część piwnic znajdującą się pod dziedzińcem banku, a następnie salę pod gmachem głównym, wyposażoną w wentylatory i kanalizację. Dr Wacek został komendantem oddziału jenieckiego, który trzeba było poddać całkowitej izolacji, oraz prowadził poradnię okulistyczną. Także gmach PKO był pod stałym ostrzałem, ponieważ Niemcy wiedzieli, że mieści się w nim sztab pułkownika Antoniego Chruściela „Montera”. 30 sierpnia na skutek zmasowanego bombardowania lotniczego zostały zniszczone naziemne części budynków i wyższe poziomy schronów. 4 września bomby zawałyły część stropów, a gmach zaczął się palić. Zarządzono ewakuację całego szpitala. Mimo szalejącego pożaru uratowano wiele z wyposażenia oraz leki i środki opatrunkowe. Następnego dnia po ewakuacji ruiny budynku zostały doszczętnie zburzone. Dr Wacek przeszedł z rannymi do szpitala przy ulicy Zgoda 11, a stamtąd w nocy z 5 na 6 września do budynku dawnego Gimnazjum im. S. Staszica na Śniadeckich 17 i dalej do szpitala polowego na Wspólnej 27, którego komendantem był płk dr Tadeusz Bętkowski.

Działania bojowe Powstania Warszawskiego ustały 2 października 1944 r. Podobnie jak ludność cywilna, także powstańcze szpitale zostały zmuszone do opuszczenia stolicy. Część rannych i chorych z tzw. szpitali cywilnych została ewakuowana przez Polski Czerwony Krzyż do najbliższych szpitali w okolicy Warszawy. Ranni przebywający w tzw. szpitalach wojskowych trafili do obozów jenieckich. Pierwszy transport, około trzystu rannych i chorych skierowano do Altengrabow koło Magdeburga. Kierownikiem transportu był mjr dr Szczepan Wacek, jego zastępcą dr Józef Konarski. Transport odszedł z Warszawy 4 października 1944 r.¹⁷

Pociąg sanitarny dotarł do Stalagu XIA Altengrabow po dwóch dniach. Część rannych oraz kobiety skierowano do szpitala jenieckiego w Gross Lübars. Lekarze byli zdani jedynie na siebie i przywiezione ze sobą w transporcie z Warszawy leki i opatrunki. Pierwsza pomoc w postaci paczek żywnościowych i leków od PCK nadeszła dopiero w listopadzie. Do tego czasu polscy jeńcy mogli liczyć jedynie na pomoc innych więźniów, głównie Anglików. Tadeusz Widmański, lekarz w lazarecie dla chorych na gruźlicę jeńców w Tangerhütte koło Magdeburga, pisał w swoim pamiętniku pod datą 15 października 1944 r.:

„Z pocztą przywieziona z Altengrabowa nadeszły nowiny: przysłano tam transport powstańców z Warszawy. Kobiety i dzieci umieszczono w barakach byłego obozu dla jeńców radzieckich w Gross Lübars, a mężczyzn w Altengrabowie. Wśród przywiezionych wielu rannych. Szpital obozowy jest nimi wypełniony. (...) Po pożegnaniu się z pułkownikiem w korytarzu szpitalnym spotkałem mojego kolegę uniwersyteckiego majora Szczepana Wacka. (...) Poprosiłem go, aby pod pozorem przebadania wzroku moich chorych przyjechał

¹⁷ Stanisław Bayer, *Służba zdrowia w Warszawie w walce z okupantem 1939-1945*, Warszawa 1985, s. 206.

do Tangerhütte i postarał się zrelacjonować całość spraw dotyczących powstania”¹⁸.

Jednakże dr Szczepan Wacek pojawił się w szpitalu w Tangerhütte dopiero na dwa dni przed wyzwoleniem obozu przez wojska amerykańskie. Przeżył tam ostatnie swoje chwile w niewoli, kryjąc się w czasie nieustających alarmów lotniczych w schronie i budynku dawnej szkoły gdzie mieścił się jeden z oddziałów szpitala. 12 kwietnia 1945 r. armia niemiecka rozpoczęła ewakuację z Tangerhütte w kierunku Łaby. Tego samego dnia po południu do miasteczka wjechała pierwsza tankietka amerykańska. Na polecenie oficerów amerykańskich szpital kontynuował swoją działalność udzielając pomocy rannym żołnierzom. Pozostali w nim do końca kwietnia trzej lekarze, między nimi dr Wacek¹⁹.

Po zakończeniu działań wojennych dr Szczepan Wacek trafił przez Paryż do Londynu i dalej do Polskiego Szpitala Wojskowego w Taymouth Castle w hrabstwie Perthshire. Był to największy z siedmiu polskich szpitali wojskowych w Wielkiej Brytanii. Dr Szczepan Wacek spędził w nim półtora roku i pomimo, że nie wszyscy oficerowie byli przekonani o konieczności i zasadności powrotu do Polski, zdecydował się powrócić. Po trwającej tydzień podróży zgłosił się w dniu 8 listopada 1946 r. w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym w Gdyni²⁰. W Gdańsku spotkał się z żoną. Otrzymał także propozycję objęcia stanowiska adiunkta Kliniki Ocznej Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Niestety władze wojskowe wcieliły go do Odrodzonego Wojska Polskiego z przydziałem do Centralnej Przychodni MON, a od 1 kwietnia 1948 r. do Szpitala Wojskowego w Oliwie²¹. Zamieszkał w Gdańsku Wrzeszczu. Od 1947 r. w stopniu komandora ppor., pełnił dodatkowo funkcję rzecznika dyscyplinarnego Okręgowej Izby Lekarskiej w Sopocie. Pisał w swoim życiorysie o tym okresie życia w następujący sposób:

„Traktowany jako wróg klasowy, szykanowany, szpiegowany i denuncjowany nieustannie – nareszcie 23.11.1949 zostałem aresztowany i po dwuletnim śledztwie skazany na 10 lat więzienia za zdradę państwa i szpiegostwo”²².

Do końca 1947 r. władza komunistyczna złamała wszelką zorganizowaną i skoordynowaną opozycję, zarówno polityczną jak i wojskową. Komuniści

¹⁸ Tadeusz Widmański, Szpital w niewoli, Warszawa 1970, s. 201-202.

¹⁹ Lekarzami, którzy pozostali w szpitalu był dr Tadeusz Widmański (komendant szpitala), dr Misiński i dr Szczepan Wacek.

²⁰ Zaświadczenie Nr 794453 Ministerstwo Administracji – Państwowy Urząd Repatriacyjny Punkt Przyjęcia Gdynia Port z datą 8.11.1946. Zaświadczenie znajduje się w Zbiorach Specjalnych Głównej Biblioteki Lekarskiej, teczka z sygn. I/242/1.

²¹ Pismo do Izby Lekarskiej w Warszawie z datą 22.04.1946, zawiadamia, że dr Szczepan Wacek został przeniesiony z Warszawy do Szpitala Garnizonowego w Oliwie. Pismo znajduje się w Zbiorach Specjalnych Głównej Biblioteki Lekarskiej, teczka z sygn. I/242/1.

²² Rękopis życiorysu napisany z datą „październik 1959” znajduje się w Zbiorach Specjalnych Głównej Biblioteki Lekarskiej, teczka z sygn. I/242/1.

zdominowali organa władzy państwowej, służbę bezpieczeństwa i siły zbrojne Polski Ludowej. Dla nadania temu zjawisku fundamentów prawnych sformułowano liczne przepisy prawa będące najczęściej wynikiem uchwał plenarnych Komitetu Centralnego Partii. Równocześnie organa Informacji Wojskowej rozpracowywały i ustalały wzajemne powiązania powracających z oflagów przedwojennych oficerów wcielonych do Odrodzonego Wojska Polskiego²³. W tym celu utworzono w stosunkowo krótkim czasie siatkę agentów, informatorów i prowokatorów. Do pierwszych ofiar stalinowskiego modelu politycznego powojennej Polski należeli oficerowie Wojska Polskiego, w tym tzw. „Komitet Trzech” – generał Stanisław Tatar, płk Marian Utnik i płk Stanisław Nowicki. Pomimo, że wykazali się pełną lojalnością wobec nowej władzy, uznani zostali przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego za zdrajców i aresztowani w pierwszych dniach listopada 1949 r. Do końca roku zatrzymano jeszcze kilku oficerów z ich otoczenia, w tym 23 listopada 1949 r. dr Szczepana Wacka²⁴. Podobnie jak inni aresztowani, został on przewieziony do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, a dalej do więzienia Informacji Wojskowej. W trakcie dwuletniego śledztwa był bity i maltretowany psychicznie oraz przetrzymywany w karczerze. Wymuszone na nim zeznania były podstawą do wydania w dniu 13 sierpnia 1951 r. przez Naczelną Sąd Wojskowy (NSW) w Warszawie wyroku z paragrafu 86§2 KKWP skazującego go na karę 10 lat więzienia, utratę praw na 5 lat i przepadek mienia²⁵.

Jeszcze tragiczniejsze były tzw. procesy odpryskowe – oficerów marynarki, lotnictwa i piechoty, oskarżonych o działalność konspiracyjną na rzecz mocarstw zachodnich. W wyniku wymuszonych zeznań, skazano kolejnych oficerów. Zasadzono 40 wyroków śmierci, 8 wyroków dożywocia, jedynie dwóch z nich uniewinniono. Wykonano 20 wyroków śmierci, w tym 19 w okresie od 13 lipca do 7 sierpnia 1952 r. Wszyscy straceni zostali później zrehabilitowani. Oskarżycielem w tych procesach był słynny płk Stanisław Zarakowski.

W składzie NSW orzekali o winie: ppłk Roman Wałąg, ppłk Roman Bojko i mjr Teofil Karczmarz. Każdy z sędziów NSW w zamian za rozmaite przywileje musiał wykazać się odpowiednią postawą ideologiczną oraz całkowitym

²³ Uchwała III Plenum KC PZPR z listopada 1949 r. w sprawie pracy organów bezpieczeństwa publicznego oraz wzmocnienia kontroli partii nad działalnością tych organów. KC PZPR chwalił w niej wyniki walki organów bezpieczeństwa z ośrodkami szpiegostwa imperialistycznego i ośrodkami dywersji w aparacie państwowym i gospodarczym, ale dostrzegając niedostatki ideologiczne nawoływał do otoczenia organów bezpieczeństwa pełną polityczną opieką PZPR.

²⁴ Wówczas w stopniu komandora porucznika.

²⁵ Wg publikacji Jerzego Poksińskiego, Tatar-Utnik-Nowicki – TUN, Warszawa 1992 s. 141. Dokumenty Najwyższego Sądu Wojskowego z 13.08.1951 z treścią i uzasadnieniem wyroku w sprawie gen. Stanisława Tatara i innych znajdowały się wówczas w Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, III PN 41/56/II, t. 1 nn, k.721

podporządkowaniem politycznym. Sędzia Najwyższego Sądu Wojskowego, ppłk Teofil Karczmarz, zasiadający w składzie sędziowskim w trakcie procesu dr Szczepana Wacka, powiedział w roku 1954 r.: „No cóż prokuratorze, dowodów nie ma, ale my sędziowie nie od Boga i bez dowodów zasuniemy kaesa [karę śmierci] jak trzeba²⁶”.

W prasie amerykańskiej z 1951 r. odnaleźć można ślad ówczesnych wydarzeń. „The Milwaukee Journal” z 31 lipca 1951 r. zamieścił krótki artykuł pt. „Reds Accuse Polish Officers of Espionage” („Czerwoni oskarżają polskich oficerów o szpiegostwo”). Kilka dni później w gazecie „Toledo Blade” pisano; „Poland to Try Nine as Spies” („Polska sądzi dziewięciu za szpiegostwo”) oraz informowano, że czterech generałowie i pięciu oficerów Polskiej Armii będzie sądzonych za szpiegostwo na rzecz Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oraz, że brali oni udział w spisku mającym na celu oderwanie Ziemi Zachodnich od Polski i przyłączenie do neonazistowskich Niemiec.

29 października 1953 r. dr Szczepan Wacek został przewieziony z więzienia na Mokotowie do Centralnego Więzienia Karnego w Rawiczu. W latach 1945-1956 więzienia we Wronkach i Rawiczu posiadały status Centralnego Więzienia Karnego i podlegały bezpośrednio Departamentowi Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. Stanowiły tym samym kolejne ogniwo systemu władzy komunistycznej i były miejscem odbywania kary przez skazanych za działalność niepodległościową żołnierzy i działaczy organizacji antykomunistycznych. Kiedy wraz z innymi więźniami dr Wacek znalazł się na dworcu kolejowym w Rawiczu, czekała tam już grupa uzbrojonych strażników, której dowódca odezwał się do więźniów następującymi słowami: „krok w tył lub w bok – dupa sito!” Jakże znajome musiało się wydać takie traktowanie dawnemu żołnierzowi AK.

O pierwszym okresie pobytu w więzieniu i towarzyszącym temu uczuciom dr Wacek pisał, iż był to stan swoistej stagnacji, jakby ośpienia któremu towarzyszyła „mieszanina żalu, zdziwienia, rozpaczy, bezsilności i tęsknoty, tęsknoty bezmiernej, dojmującej”. W listopadzie 1953 r. NSW wezwał dr Wacka do Warszawy, aby przesłuchać go w charakterze świadka w procesie płk Mazurkiewicza, płk Pluty-Czachowskiego, płk Wachowskiego i płk Gorazdowskiego – byłych członków Komendy Głównej Armii Krajowej.

Kiedy pod koniec stycznia 1954 r. dr Wacek powrócił do więzienia w Rawiczu, został z uwagi na swoje kwalifikacje lekarskie przydzielony do pracy w ambulatorium w charakterze okulisty. Dzięki pomocy dr Waclawa Mroza i dr Jana Pluteckiego został także na stałe przydzielony do pracy w szpitalu więziennym w tzw. „Białym Pawilonie”. Był także członkiem więziennej komisji lekarskiej wydającej opinie niezbędne do przyznania przerw w odbywaniu kary ze względów

²⁶ Andrzej M. Kobos, Stalinowski terror komunistyczny w Polsce, „Zwoje” Periodyk Kulturalny. <http://www.zwoje-scrolls.com/zwoje19/text11p.htm>, ostatni dostęp 15.01.2013 r.

zdrowotnych. Pomógł wielu więźniom. W grudniu 1954 r. przewieziono go do więzienia we Wronkach, skąd w lutym 1955 r. został czasowo zwolniony²⁷. Było to wynikiem składanych przez skazanych w "procesie generałów" próśb o ponowne zbadanie sprawy. Uwięzieni pisali w nich, iż nie są winni przypisywanych im czynów, a wyjaśnienia i zeznania obciążające zostały na nich wymuszone. W dniu 24 kwietnia 1956 r. naczelny prokurator wojskowy zwrócił się do NSW z wnioskiem o wznowienie postępowania wobec wszystkich skazanych w tej sprawie. W dniu 24 kwietnia 1956 r. sąd uchylił orzeczenie skazujące, a 24 kwietnia 1956 r. śledztwo w tej sprawie zostało umorzone²⁸. W postanowieniu wydanym przez Naczelną Prokuraturę Wojskową przyznano, że wyjaśnienia skazanych i zeznania świadków dotyczące organizacji dywersyjno-szpiegowskiej i prowadzonej przez nią działalności nie odpowiadają prawdzie i zostały wymuszone w toku śledztwa. Wiosną 1956 r. dr Szczepan Wacek powrócił na krótko do więzienia w Bytomiu, skąd został zwolniony 3 maja 1956 r.

Pomimo umorzenia śledztwa i zwolnienia z więzień byli oni traktowani jak wrogowie Polski Ludowej i stale inwigilowani przez UB. Utrudniano im podjęcie odpowiedniej pracy zawodowej, wzywano na przesłuchania. Władze komunistyczne represjonowały także rodziny więzionych żołnierzy i działaczy niepodległościowych poprzez pozbawianie pracy, usuwanie z mieszkań, czy też uniemożliwienie podjęcia studiów przez ich dzieci. Żona dr Wacka – Janina Igielska – zmarła w trakcie jego pobytu w więzieniu.

„Po 77 miesiącach więzienia 24.04.1956 zostałem zrehabilitowany przez Najwyższy Sąd Wojskowy. Wyjaśniono mi, że byłem ofiarą ... Berii”.

Od czasu zwolnienia dr Wacek pracował w ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. Mieszkał sam, przy ulicy Stołecznej 13. Na emeryturę przeszedł w 1973 r. Ostatnie lata życia poświęcił historii polskiej medycyny, zwłaszcza tej związanej z rodzinnym Podolem oraz był członkiem Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza. Pozostawił po sobie artykuły dotyczące swoich losów, w większości zachowane nadal w rękopisie. Nieliczne z nich zostały opublikowane na łamach „Archiwum Historii Medycyny” czy „Przeglądu Lekarskiego”.

Został odznaczony Orderem Virtuti Militari w Londynie przez Komendę Główną AK za działalność w Polskich Siłach Zbrojnych 1939-1945 (nr 12343) oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Za wieloletnią pracę na rzecz PCK otrzymał w maju 1973 r. dyplom podkreślający jego wybitne osiągnięcia medyczno-socjalne na rzecz ofiar

²⁷ Świadcstwo zwolnienia czasowego z więzienia we Wronkach z dnia 19.02.1955. Tam widnieje sygnatura akt sprawy: Sygn. Akt Sn. 6/51. Świadcstwo znajduje się Zbiorach Specjalnych Głównej Biblioteki Lekarskiej, teczka z sygn. I/242/1.

²⁸ Wg publikacji Jerzego Poksińskiego, Tatar-Utnik-Nowicki – TUN, Warszawa 1992 s. 145. Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie gen. Stanisława Tatara i innych z 24.04.1956 r. Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, III PN 41/56/II, t. 1, k.

wojny. W życiorysie przekazanym profesorowi Stanisławowi Konopce napisał na koniec: „Nic mądrego ani ważnego w życiu nie zrobiłem.”

Zmarł w Warszawie 5 marca 1980 r. Został pochowany na warszawskich Powązkach Wojskowych.

Bibliografia:

- A. Czuperska-Śliwicka, Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka 1940-1944. Warszawa, 1965.
- A. Matuszak, Ujazdów Wojskowy – Wspomnienia. Warszawa, 2010.
- AM. Kobos, Stalinowski terror komunistyczny w Polsce. Zwoje Periodyk Kulturalny <http://www.zwoje-scrolls.com/zwoje19/text11p.htm> ostatni dostęp 15.01.2013.
- C. Sadowski, Pamiętnik doktora Skiby. Warszawa, 1990.
- F. Loth, Byłem lekarzem na Pawiaku [w:] Pamiętniki Lekarzy, Warszawa, 1968, s. 331-370.
- H. Odrowąż-Szukiewicz, Szaniec Asklepiosa: wspomnienia żołnierzy, pielęgniarek i opiekunek społecznych szpitala Ujazdowskiego 1939-1944. Warszawa, 1990.
- H. Odrowąż-Szukiewicz, H. Bojczuk, S. Wiloch, Szpital Ujazdowski w okresie 1939-1945 [w:] Jazdów, red. E. Rużyłło.
- J. Poksiński, „TUN” Tatar-Utnik-Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949-1956. Warszawa 1992.
- M. Lityński, Dr Szczepan Wacek – lekarz, żołnierz, patriota. „Archiwum Historii Medycyny” 1980; 43(4): 445-452.
- S. Bayer, Służba zdrowia w Warszawie w walce z okupantem 1939-1945. Warszawa.
- S. Konopka, Dr Szczepan Wacek, okulista, historyk medycyny i gorliwy patriota (6.II.1895 – 5.III.1980), „Archiwum Historii Medycyny” 1980; 43(3): 233-241.
- S. Wacek, Ambulatorium Szpitala Ujazdowskiego podczas okupacji hitlerowskiej, „Archiwum Historii Medycyny” 1963; 26(3-4): 323-334.
- Tenże, Dr Apolinary Rolle – biografia w powiązaniu z dziełami wybranymi. „Archiwum Historii Medycyny” 1967; 30(2): 201-207.
- Tenże, Henryk Eustachy Szopowicz – lekarz i kompozytor. „Archiwum Historii Medycyny” 1968; 31(1): 45-53.
- Tenże, Sytuacja zdrowotna na Podolu w pismach Apolinarego Rolle. „Archiwum Historii Medycyny” 1981; 44(1): 99-110.
- Tenże, W Szpitalu Ujazdowskim podczas okupacji hitlerowskiej. „Przegląd Lekarski Oświęcim” 1970; 1: 104-113.
- Tenże, Wspomnienia lekarskie o pracy na Pawiaku w latach 1940-1944. „Archiwum Historii Medycyny” 1958; 21(1-2): 159-166.
- Tenże, Wspomnienia lekarza 16 Pułku Artylerii Polowej w Grudziądzu w latach 1921-1926. Rękopis w zbiorach Działu Zbiorów Specjalnych Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie, teczka z sygn. I/242/1.

Tenże, Wspomnienia lekarza o pracy na Pawiaku w latach 1940-1944. „Archiwum Historii Medycyny” 1958; 21, s. 159-166.

Tenże, Wspomnienia lekarza. Moja służba w CWSan. Od 5 kwietnia 1929 do 3 września 1939 roku. Rękopis w zbiorach Działu Zbiorów Specjalnych Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie,teczka z sygn. I/242/1.

Tenże, Inter arma silent leges (Wspomnienia lekarza z obozu jeńców wojennych, Stammlager XIA po powstaniu warszawskim), „Archiwum Historii Medycyny” 1959; 22(1-4): 149-168.

T. Morawski, Ujazdów 1918-1939 – centrum wojskowego szkolnictwa medycznego, [w:] Ujazdów, red. E. Rużyło, s. 161-169.

T. Wawrzyński, Akta dotyczące organizacji i działalności Służby Zdrowia WP w latach 1918-1939. Opracowanie dostępne w Centralnym Archiwum Wojskowym oraz na stronie http://archiwum-caw.wp.mil.pl/biuletyn/b12/b12_6.pdf (ostatni dostęp 17.02.2013).

T. Widmański, Szpital w niewoli. Warszawa, 1970.

Z. Śliwicki, Meldunek z Pawiaka. Warszawa, 1974.